

GAZETA ŁÓDZKA



Niedziela 7 Marca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca, Jan Grodek.

Rok IV. — № 53.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za gricę miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-taj.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i stród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ostatnie wiadomości.

Wielka Kwatera Główna.

6 marca. — Urzędowo.

Z terenu wschodniego.

Po uprzątnięciu całej zdobyczy wojennej na terenie leśnym na północny zachód od Grodna i dookoła Augustowa bez przeszkody ze strony Rosjan, którzy usiłowali przeszkadzać nam energicznie, używane tam dotychczas wojska stoją obecnie do dyspozycji dla dalszych operacji.

Zresztą koło Grodna i pod Łomżą nic ważniejszego nie zaszło.

Na północny wschód od Przasza złamał się atak rosyjski wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Także na północny zachód od Płońska odparliśmy atak rosyjski.

Na południe od Wisły niema nic do doniesienia.

Z terenu zachodniego.

W kontrataku na północny wschód od Ypern wydarłiśmy Anglikom rów.

Próby Francuzów wyrzucenia nas z pozycji zdobytych na wzgórzu Lorretto spełzły na niczem.

Ataki odparliśmy, 50 Francuzów pozostało w rękach naszych.

W Szampanji pod Perthes i Lamesnil prowadzą Francuzi ataki w dalszym ciągu. Wszystkie ataki były daremnymi. Pod Perthes wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 140 żołnierzy.

W kontrataku odebraliśmy Francuzom lasy na północ od Perthes i kawał rowu w ich pozycji przy Lemesnil.

Bezskuteczny przebieg miały ataki Francuzów na nasze pozycje pod Vangois i pod Consenvoye a także na wschód od Badonviller.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Zatopiona łódź podwodna.

BERLIN, 5 marca. Według urzędowego ogłoszenia admiralicji angielskiej, zatopił torpedowiec angielski wczoraj wieczorem w pobliżu Duvru niemiecką łódź podwodną „U 8.” Załogę uratowano.

Zastępca szefa sztabu admiralickiego podpisał: Behnke.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 5 marca. Główna kwatera donosi:

Wczoraj wieczorem usiłowała flo-

ta nieprzyjacielska pod wznowionym ogniem w poszczególnych punktach wybrzeża, poza ogniem artylerji naszej, wysadzić na ląd w szalupach żołnierzy przy pozycji Sedzil-Bahal i Kum-Kale. Początkowo pozwoliliśmy nieprzyjacielowi działać. Później atoli rozpoczęliśmy ogień. 60 żołnierzy nieprzyjacielskich, którzy wysiedli na ląd pod Sedzil-Bahal, uciekło znowu do szalup i cofnęło się, pozostawiając dwudziestu zabitych i rannych, 400 żołnierzy nieprzyjacielskich, których wysadzono na ląd pod Kum-Kale, spędziliśmy, przyczem stracili oni osiemdziesięciu poległych. Po naszej stronie było w tych dwóch potyczkach 6 poległych i 25 rannych. Po wczorajszym niepowodzeniu podzieliła się flota nieprzyjacielska i bombardowała otwarte i bezbronne forty Dikah, Samsak i Ajvalik nad morzem Egejskim.

Dwóch lotników, którzy przełatywali nad zatoką Saros, wpadło do morza, aparat wpadł również w wodę i utonął.

Z pozostałych widowni wojennych niema nic ważniejszego do doniesienia.

O Dardanelle.

PETERSBURG, 5 marca. „Bieżewyje Wiedomosti” piszą: Mowa Greya wywołała wrażenie, jakoby minister angielski rozmyślnie nie chciał zrozumieć słów Sazonowa, wypowiedzianych w Dumie. Rząd rosyjski przez usta swych powołanych przedstawicieli objawił swój niewzruszony zamiar zabezpieczenia Konstantynopola dla Rosji. Inne tłumaczenie słów Sazonowa tem samem jest zupełnie wykluczone.

Kurjer Petrogradzki dowiadyuje się od wysokiego dyplomaty, że Rosja już przed rozpoczęciem wojny kilkakrotnie poruszyła sprawę Dardaneli, jest więc poważny powód do przypuszczeń, że po zakończeniu wojny nastąpi załatwienie tej sprawy w sensie dla Rosji pomyslnym.

Prześladowanie Niemców w Rosji.

PETERSBURG, 5 marca. „Ruskoje Słowo” donosi z Kijowa, że ostatecznie zaskwestrowano Niemiec-kiemu Towarzystwu Elektryczności, którego majątek oszacować można na 10,000,000 rubli.

RYGA, 5 marca. Prezesa Baltyckiego stronnictwa konstytucyjnego, Mikołaja Kłotha, ukarano w drodze administracyjnej 3-ma miesiącami aresztu. Zarzucano mu, że utrzymuje stosunki z obywatelami nie-

mieckimi poza Rosją, jakkolwiek rozporządzenie obowiązujące tego zabrania.

Niedobór w Rosji.

PETERSBURG, 5 marca. „Riecz” donosi: Rada Państwa postanowiła, w celu usunięcia niedoboru w budżecie na rok 1915 zaprowadzić główny podatek wojenny na czas trzech lat. Podatkowi podlegają wszyscy zwolnieni od służby wojennej.

Brak papieru w Warszawie.

PETERSBURG, 5 marca. Według doniesienia pism z Warszawy, panuje tam brak papieru, tak, że pisma zredukowały format swój do 4-ej części dawniejszego.

Śmierć generała.

HANNOVER, 5 marca. Generał feldmarszałek von Bock und Polach umarł tutaj wczoraj wieczorem na aneurizm serca, mając lat 73.

Głos szwajcarski o Anglii.

BAZYLEJA, 5 marca. „Baseler Anzeiger” upatruje w mowie angielskiego prezesa ministrów z dnia 1 marca najgorsze, co z miejsca odpowiedzialnego można było powiedzieć przeciwko Niemcom. Widocznie więc Angliacy bardzo zaskoczeni są dotychczasowym przebiegiem sprawy, tym więcej, iż rząd wymagać musiał 925,000,000 kredytów dodatkowych. Kampanja rabunkowa pod powierzchnią morza, o której mówił Asquith, pozostanie pewnie jego tajemnicą.

Widocznie wojna podmorska jest jednak daleko skuteczniejsza, niż Angliacy przyznają. Zaciągnięcie drugiego pół miliona rekruta teraz z pewnością znacznie się zredukuje. Zapowiedź blokady angielskiej nie przedstawia już wielkiego niebezpieczeństwa, ponieważ Anglja i tak dotąd wszystko na morzu zatrzymała. Pytanie tylko, czy Anglja w zacieńtrzewieniu swoim nie da się popchnąć do jakiego nierozważnego kroku, który doprowadziłby do represalji państw neutralnych.

Anglja a Ameryka.

KOPENHAGA, 6 marca. W artykule wstępny oświadcza „Politiken”: Rezultat oświadczenia angielskiego jest obecnie taki, że Anglja odepchnęła od siebie opinie publiczną Ameryki. Przez ostatnie zarządzenia Anglii osiągnęli Niemcy w końcu w Ameryce to, czego pragnęli od samego początku wojny. Cała agitacja Niemców w Ameryce wywoływała często skutek wprost przeciwny zamierzonemu, zwłaszcza z powodu swojej zaciętości. Obecnie nie zdaje się być daleką możliwością, że,

przynajmniej nastrój kół handlowych i przemysłowych, zmieni się na korzyść Niemiec. Jakle znaczenie mieć będzie taki przewrót w opinii, należy poczekać. Zadanie, jakie postawił sobie prezydent Wilson, to jest cofnięcie wojny na podstawy międzynarodowe, miarodajne przed sierpniem 1914 roku, zdaje się być niewykonalne. „Times” krytykuje myśl Wilsona w artykule wstępnym bardzo ostro i z widocznym wstrętem przeciwko najmniejszemu kompromisowi ze strony Anglii. Mowy Asquitha w żadnym razie uważać nie można za odpowiedź na pojedynczą propozycję Ameryki.

Ustępstwa francuskie dla Japonji.

„Riecz” petersburska donosi z Tokio pod dniem 24 lutego: Pisma japońskie stwierdzają z wielką radością, że Francja gotowa jest przyznać Japonji daleko idące ustępstwa w Indo-chinach.

Dombardowanie Dardaneli.

Korespondent konstantynopolski „Berl. Tagebl.” pisze: Z Saloniki donoszą, że krążownik angielski „Zephyr” ciężko uszkodzony ze 150 rannymi zwinął do Saloniki. Rannych odwieziono do Malty.

Pisma tureckie „Sabah”, „Taswir i Efkiar” oświadcza, że bombardowanie Dardaneli wzmacnia poczucie obrony własnej narodu. Cały świat ujrzy, jak po bohatersku Turcy umieją bronić swej ojczyzny. Cały naród jest pod tym względem zgodny z parlamentem. Dardanele staną się grobem nieprzyjaciół Turcji.

„Tanin” donosi, że Grecja zamierza rozpuścić wojska rocznika 1912, aby tym sposobem złożyć dowód, że zamierza pozostać neutralną.

Optymizm i pesymizm.

Wstrząśnienie wojenne oddziaływa nie tylko na materialną stronę życia zbiorowego i jednostkowego. Udziela się ono także psychice ludzkiej, rozluźniając w niej stare związki przekonań, wierzeń, mniemań i przesądów, które w czasie pokoju stanowią system równowagi duchowej zarówno mas, jak jednostek.

Wojna odbiera jednostce nie tylko prawo bytu materialnego, które daje uregulowane życie i ustalone zarobkowanie, ale z niemi razem wytrąca ją także z równowagi duchowej. Człowiek czuje, że grunt pod nogami, który dotąd wydawał mu się tak pewnym i dobrze udeptanym, zaczyna drżeć niebezpiecznie, że wszystko koło niego chwiała się, koło wszystkiego wykwitają złowrogie znaki zapytania. Zamiast szerokich i pewnych, wysoko oporeczonych mostów, po których ludzie przechodzili sobie w podskokach ponad ponuremi przepaściami bytu, widzą się oni nagle postawionymi jak gdyby na chwiejne i giętkie kładki, które los woj-

